

Gütersloh 25-30.05.2009r.



Już po raz kolejny uczniowie naszej szkoły wyjechali do Niemiec do szkoły partnerskiej w Gütersloh. Taka wymiana zagraniczna jest doskonałym sposobem na to, by poszerzać i ulepszać kontakty międzynarodowe. Według określonego kryterium (np. frekwencji w szkole, oceny z języka niemieckiego) z wielu osób, które zgłosiły swoją chęć uczestnictwa w wyjeździe do Niemiec, wybrano grupę składającą się z dwunastu uczniów. Wraz z nimi pojechało dwoje opiekunów, nauczyciele języka niemieckiego: pani Magdalena Liskowska i pan Jacek Borzymowski.

PONIEDZIAŁEK

Do Niemiec wyruszyliśmy 25 maja, w poniedziałek, już o godz. 8.00. Dotarliśmy na miejsce dopiero po ponad 12 godzinach jazdy, tak więc droga była długa i nieco męcząca. Jednakże uatrakcyjnialiśmy czas spędzony w autobusie: rozmawialiśmy, oglądaliśmy film, słuchaliśmy muzyki. W ten sposób godziny szybko minęły;-) Po przyjeździe zjedliśmy kolację i rozpakowaliśmy bagaże w swoich nowych pokojach;-) Zapoznano nas z planem zajęć na kolejne dni. Mieszkaliśmy w internacie szkolnym, gdzie mieszka niemiecka młodzież uczęszczająca do szkół. Każdego dnia, w czasie wolnym, mieliśmy możliwość grać w bilard lub inne gry, które się tam znajdowały. Przebywaliśmy i rozmawialiśmy z młodzieżą niemiecką. Miło spędziliśmy z nimi czas, np. przy wspólnej zabawie lub podczas zajęć sportowych.

WTOREK

We wtorek zaraz po śniadaniu zostaliśmy podzieleni na dwie grupy. Za jedną z nich odpowiedzialny był pan profesor Jacek Borzymowski, za drugą pani profesor Magdalena Liskowska. Naszym zadaniem było odnalezienie w mieście Gütersloh danych obiektów i poszukanie określonych informacji na ich temat. Otrzymaliśmy arkusz, na którym wpisywaliśmy odpowiedzi. I tak przez około 2 godziny dowiadaliśmy się: który jubileusz obchodzi miejscowa szkoła tańca, gdzie znajduje się biblioteka publiczna, jaki jest rozkład jazdy linii kolejowych... Takich zadań było kilkadziesiąt, ale sprostaliśmy zadaniu;-) Jedna grupa ukończyła wcześniej, druga nieco później. Za to druga grupa miała trochę więcej zebranych informacji niż pierwsza. Ale i tak wszyscy świetnie sobie poradziliśmy i przy okazji dobrze się bawiliśmy;-) Zapoznaliśmy się z miastem i zwyczajami tamtejszych ludzi. Teraz wiemy już więcej o ich życiu codziennym, o instytucjach niemieckich i spędzaniu wolnego

czasu przez tamtejszych mieszkańców. Znamy teraz nie tylko życie nas Polaków, ale także innego narodu – Niemców. Oprócz wiadomości nabyliśmy także umiejętności. Po południu wybraliśmy się na warsztaty, gdzie odbywają praktyki niemieccy uczniowie ze szkół zawodowych.. My wzięliśmy także udział w tych warsztatach. Zostaliśmy podzieleni na kilkusobowe grupy. Przydzielono nas do różnych prac. Jedni zajęli się malarstwem, drudzy wykonywali figury z metalu lub drewna, a inni uczestniczyli w zajęciach murarskich. Wiele się tam nauczyliśmy. Niektóre zdobyte umiejętności mogą się nam przydać w codziennym życiu. Atmosfera była przyjazna. Mieliśmy też okazję porozmawiać z naszym rodakiem Łukaszem, który pracuje i mieszka w Gütersloh. No cóż, tak ułożyło się jego życie. Wykonane przedmioty zabraliśmy ze sobą na pamiątkę i z mnóstwem fotografii oraz uśmiechem na twarzy wyruszyliśmy dalej, do miasta;-)

ŚRODA

Kolejny ranek spędziliśmy w kuchni. Na kilka godzin zamieniliśmy się w kucharzy;-) Znowu zostaliśmy podzieleni na grupy. Rozdano nam przepisy i zabraliśmy się do gotowania;-) W miłym i wesołym nastroju przebiegały nasze zajęcia kulinarne. Przepisy napisane były w języku niemieckim. Gotowaliśmy, piekliśmy, ugniataliśmy ciasto, mieszaaliśmy składniki... W końcu nasze działania dobiegły końca. Wszyscy usiedliśmy przy stole i zjadaliśmy najróżniejsze dania. Ciastka, chleb, zapiekanki, sałatki, babeczki... To tylko niektóre z dań przez nas zaserwowanych. A co najważniejsze wszystkim smakowało;-) Tego dnia byliśmy również na zakupach. Przy okazji zwiedzania miasta każdy miał możliwość kupić coś dla siebie.

CZWARTEK

Czwartkowy ranek spędziliśmy w zakładzie maszyn rolniczych „Class”. Zapoznano nas z profilem produkcji tej firmy i rolnictwa ogólnoswiatowego. Firma ta jest największą taką w Europie, która nie jest spółką akcyjną, ale rodzinną. Jedna z polskich firm współpracuje z nią na co dzień. Przewodnik, który oprowadzał nas po zakładzie i zaprezentował film na temat firmy „Class” i jej współpracy na świecie, chwalił polski rozwój rolniczy. Najciekawszą atrakcją dnia był kilkugodzinny pobyt w „Safariparku”. Widzieliśmy tam wiele dzikich zwierząt, takich jak tygrysy, lwy, wielbłądy, słonie... Mieliśmy możliwość korzystać ze wszystkich rozrywek typu: karuzele, pływanie na pontonie po określonym, nieco ekstremalnym torze, jeżdżenie „kolejką”, korzystaniu z wysokich zjeżdżalni itp. Niektórzy z zachwytem i radością nie omieszkali skorzystać ze wszystkich atrakcji. Inni, gdy byli już wysoko nad ziemią, siedząc na karuzeli, poczuli strach i wydawali głośne okrzyki;-) Oglądaliśmy także spektakl cyrkowy. Przeżycia z parku rozrywki są wspomniane do dziś, a wielu uczniów chciałoby tam wrócić i dalej się bawić;-)

PIĄTEK

W piątek wstaliśmy bardzo wcześnie. Zjedliśmy śniadanie i wyruszyliśmy w drogę do Hamburga. Odbyliśmy tam przyjemny rejs statkiem. Zwiedziliśmy miasto, w tym niektóre centra handlowe, z których wyszliśmy z zakupami w rękach;-) Hamburg bardzo nam się podobał. Miasto zajmuje duży obszar i ma wiele atrakcji turystycznych. Wróciliśmy wieczorem, zjedliśmy pyszne steki, kiełbaski z grilla i zaczęliśmy się pakować na mający nastąpić następnego dnia powrót do Pleszewa.

SOBOTA

No i niestety czas upłynął w szybkim tempie i już w sobotni poranek wracaliśmy do Polski. Pożegnaliśmy się z gościnnymi Niemcami i wyruszyliśmy do kraju. Droga powrotna trwała krócej niż przyjazd do Niemiec. Tak, więc już przed godziną 19.00 byliśmy w domu.

Wymiana zagraniczna jest zdecydowanie zaletą naszej szkoły. Młodzież poszerza swoje kontakty międzynarodowe, poznaje kulturę i obyczaje „naszych sąsiadów”, doskonali język niemiecki. Rozwija i poszerza horyzonty. Przy okazji zabawy przyswajają nowe wiadomości, nabywają różne umiejętności.

Im więcej takich projektów, tym większy nasz rozwój! Oby takie działania z każdym rokiem się rozwijały i zataczały coraz szersze kręgi!

Autor i foto:

Marta Maryniak